

Stefan Moysa

"Von der Heilsmacht des Wortes :
Grundzüge zu einer Theologie des
Wortes", Leo Scheffczyk, München
1966 : [recenzja]

Collectanea Theologica 38/2, 187-189

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

K. RAHNER, O. CULLMANN, H. FRIES, *Sind die Erwartungen erfüllt? Überlegungen nach dem Konzil*, München 1966, Max Hueber Verlag, s. 131.

Czy oczekiwania zostały spełnione? Pytanie to cisnęło się na usta obserwatorów i przedstawicieli opinii publicznej bezpośrednio po zakończeniu soboru. Odpowiedź na nie daje dwóch teologów katolickich i jeden protestancki w swoich konferencjach razem tutaj wydanych.

Poszczególni autorzy podchodzą w nieco różny sposób do zagadnienia. Wszyscy wprawdzie poddają analizie teksty soborowe i starają się choć w krótkich słowach wydobyć ich podstawowe znaczenie, ale podczas gdy Rahner dokonuje pewnego ogólnego podsumowania osiągnięć soboru, Cullmann i Fries pytają głównie o postęp we wzajemnym zbliżeniu chrześcijan. Największy ciężar gatunkowy posiada bezwzględnie rozprawa obserwatora protestanckiego. Na postawione wyżej pytanie odpowiada on w sposób zróżnicowany, ale niemniej jasny: Jeżeli się weźmie pod uwagę uzasadnione oczekiwania i życzenia protestantów zostały one nie tylko spełnione, ale i przewyższone. Nikt na przykład w początkach soboru nie mógł się spodziewać tak śmiałego tekstu jak *Dekret o ekumenizmie*, określającego „status” Kościołów niekatolickich, oraz stwierdzającego istnienie hierarchii prawd objawionych, czemu Cullmann przypisuje wielką wagę. Nie znaczy to jednak, aby na soborze nie było rzeczy, które się protestantom nie podobają, jak na przykład niezłatwiona sprawa małżeństw mieszanych.

Wydzwięk wypowiedzi katolickich jest mniej więcej podobny. Wszyscy autorzy mimo pozytywnego spojrzenia strzegą się ekumenicznego sentymentalizmu lub triumfalizmu soborowego. Wiele rzeczy pozostaje do zrobienia choćby w dziedzinie niezmiernego wprost problemu stosunku Kościoła do świata, małżeństwa i rodziny, aby tylko kilka wymienić. Istotne jest, aby z soboru nie czynić na przyszłość sztywnego systemu praw, które chcąc nie chcąc należy wypełnić, choć czyni się to z niechęcią.

„Najważniejszy w soborze jest nowy duch, nowe życie. Nie może ono być reglamentowane, ale musi być dalej przekazywane, jako duch odnowy, wspólnoty, bohaterstwa, gotowości służby, pokuty, wiary, nadziei” (Fries, str. 126). Podobne ujęcie istoty soborowej odnowy znajdujemy u Rahnera: „Cała subtelna teologia, dogmat, prawo kanoniczne, instytucja, urząd i jego władza, święta liturgia i odważna misja Kościoła mają tylko jeden cel: wiarę, nadzieję i miłość do Boga i ludzi... Także sobór szuka serca ludzkiego, które w wierze, nadziei i miłości uwalnia się od siebie i oddaje Bożej tajemnicy...” (str. 32). Przypomnienie tych istotnych prawd będzie zawsze aktualne w dobie posoborowego *aggiornamento*.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

LEO SCHEFFCZYK, *Von der Heilsmacht des Wortes. Grundzüge zu einer Theologie des Wortes*, München 1966, Max Hueber Verlag, s. 307.

Autor, teolog szkoły tybingskiej a obecnie następca prof. Schmausa na katedrze teologii dogmatycznej w Monachium, zamierza w swojej pracy podać pewną syntezę teologii słowa Bożego. Dziś zagadnienie to doczekało się już licznych, choć fragmentarycznych, opracowań katolickich. Leży ono bowiem jakby na przecięciu filozoficznych i teologicznych zainteresowań epoki. Z jednej strony zwiększona w naszych czasach świadomość godności ludzkiej powoduje rozwój filozofii personalistycznej, a wraz z nią rozrost badań nad ludzką mową, jako wyrazem tej osobowości. Z drugiej — trwający już od dłuższego czasu dialog z teologią ewangelicką, która oddawna zajmuje się zagadnieniem słowa Bożego, jak też rozwój nauk biblijnych kieruje uwagę katolików na teologiczną stronę zagadnienia. Usiłują oni za-

tem odpowiedzieć na pytanie, co oznacza dokładnie fakt, że Bóg do ludzkości przemówił i jakie skutki sprawia Jego słowo zarówno w indywidualnej, jak i społecznej historii zbawienia.

Stosownie zatem do natury problemu autor obiera metodę, którą można by określić jako filozoficzno-biblijno-teologiczną. Pierwszą część książki zajmują rozważania na temat istoty słowa ludzkiego jako zewnętrznego wyrazu psychofizycznej natury człowieka, wzajemnego stosunku mowy i myśli, przy czym autor podaje różne teorie filozoficzne usiłujące rozwiązać ten problem. Scheffczyk sięga również do historii filozofii, aby wytłumaczyć skomplikowane zagadnienie pochodzenia mowy ludzkiej.

* Wydaje się na pierwszy rzut oka, że wywody filozoficzne są prostoza za obszerne w studium, które ma zasadniczo założenia teologiczne. Autor uzasadnia jednak szeroko swój sposób podejścia do zagadnienia koniecznością poznania naturalnego zjawiska mowy zanim się przystąpi do analizy słowa Bożego. Obejmuje ono bowiem bardzo różnorodną rzeczywistość, jak przemawianie Boga w Objawieniu czy też uosobione Słowo Boże, „Logos” Janowy. Można się łatwo zgubić w badaniach, jeżeli nie będzie wiedziało się wprawdzie, czym jest słowo ludzkie. Trzeba również zaznaczyć, że w swoich rozważaniach filozoficznych autor ma stale na oku teologiczną stronę zagadnienia i stara się do niej doprowadzić czytelnika. Dlatego też mówi szeroko o słowie jako spotkaniu osobowości, przez co chce przygotować zrozumienie personalistycznego charakteru słowa Bożego. Również tu należy zaliczyć rozważania autora o duchowej strukturze słowa i jego skierowaniu do Ducha absolutnego, jak też analizę naturalnej dynamiki słowa przygotowującą do zrozumienia dynamiki słowa Bożego.

W następnych dwóch częściach już ściśle teologicznych mówiących kolejno o znaczeniu słowa w czasach Starego i Nowego Przymierza, autor trzyma się zasadniczo porządku chronologicznego określonego przez historię zbawienia. Rozpoczynając od stworzenia przez słowo, które ma też zbawcze znaczenie, autor mówi dalej o słowie Przymierza, słowie proroków, słowie prawa, aby zakończyć drugą część dzieła na Chrystusie, w którym Słowo przybrało swoją największą dynamikę. W trzeciej części autor przypatruje się działaniu słowa w Kościele, która go tworzy i przez które Bóg następnie działa także w ciągu poapostolskiej historii zbawienia.

Tutaj Scheffczyk trzyma się zasadniczo tekstów biblijnych i stale do nich powraca, przez co jego rozważania nabierają pewności płynącej z Objawienia. Nie pozostaje on jednak przy samym Piśmie św., ale wyciąga dalsze wnioski teologiczne o słownej i sakramentalnej strukturze Kościoła, stosunku słowa do sakramentu w życiu Kościoła, o natchnieniu Pisma św. i wiele innych. Wydaje się, że w tym leży szczególna wartość metody profesora monachijskiego. Potrafił on bowiem uniknąć zarówno jałowej spekulacji, nieopartej na źródłach, jak też czystego biblicyzmu tracącego wszelki posmak teologiczny.

Z natury zagadnienia wynika, że książka nie może powiedzieć wszystkiego. W szczególności niewyjaśnione pozostaje zagadnienie skuteczności słowa, choć autor poświęca mu wiele uwagi. Dotyczy to zwłaszcza słowa w historii pobiblijnej, które Kościół z autorytetu Bożego głosi w kulcie religijnym, czy w swoim zwyczajnym nauczaniu. Podobnie rzecz ma się odnośnie stosunku słowa do sakramentu. Nietknięty pozostał również problem wpływu słowa na poapostolską historię zbawienia. W bardziej szczegółowym opracowaniu tych zagadnień stanęły na przeszkodzie zarówno trudności wewnętrzne czyli brak danych w źródłach teologii, jak też syntetyczne ujęcie, w którym nie da się prosto szczegółowo powiedzieć wszystkiego. Nie mniej książka Scheffczyka pozostaje najlepszym dotąd katolickim ujęciem teologii

słowa Bożego. Może bardziej szczegółowe badania nad tym zagadnieniem, które jest dalekie od wyczerpania i pozostaje zawsze aktualne, pozwolą na opracowanie w przyszłości jeszcze pełniejszej syntezy.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

MICHAEL SCHMAUS, *Wahrheit als Heilsbegegnung*, München 1964, Max Hueber Verlag, s. 155.

Jest to pierwsza książka z serii „Theologische Fragen heute”, której celem, zgodnie z zapowiedzią wydawców, jest wykazanie możliwości chrześcijaństwa wobec problemów szybko zmieniającego się świata współczesnego. Jako myśl przewodnią serii obierają oni integrujące znaczenie Kościoła w dzisiejszym społeczeństwie.

Wydaje się jednak, że autor recenzowanej książki pragnie na początek przedstawić nie tyle prawdę objawioną realizującą się w świecie, ile raczej sposób jej przekazywania człowiekowi. Dlatego też skupia swoją uwagę na zagadnieniu słowa Bożego, znanemu już z licznych studiów, któremu też sporo uwagi poświęcił Sobór Watykański II. Schmaus przedstawia więc krótko w oparciu o teksty biblijne, jak Bóg stwarza świat swoim słowem twórczym, a człowieka prowadzi przez słowo zbawcze. Słowo Boże rozbrzmiewa w Starym Testamencie za pośrednictwem proroków i dochodzi do maksymalnej intensywności w Chrystusie Słowa Wcielonym. Na mocy autorytetu udzielonego przez Chrystusa, słowo Boże jest dalej przekazywane przez Apostołów i w Kościele poapostolskim. Zwraca się ono do szerokich kręgów adresatów: do katolików, chrześcijan niekatolików, wyznawców religii niechrześcijańskich, do współczesnego zsekularyzowanego świata. Słowo niesie poręczoną Bożym autorytetem prawdę, w której równocześnie następuje zbawcze spotkanie osobowe między człowiekiem a Bogiem. Przedstawiając zatem krótką teologię Objawienia autor nawiązuje do zagadnień teologicznych ogólniejszych, które są dzisiaj przedmiotem szczególniejszego zainteresowania jak wiara, eschatologia, ekumenizm, znaczenie religii niechrześcijańskich, stosunek do świata świeckiego. Jasność przedstawienia, przystępny styl, wyważenie zagadnień — obok problemów „popularnych” autor ma również odwagę przedstawić mniej popularne, jak zagadnienie Urzędu Nauczycielskiego — to wszystko stwarza z książki dobre narzędzie dla szybkiego zapoznania się z ważnym dziś problemem teologicznym, usytuowanym na tle całej teologii współczesnej.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

JOSEF FUCHS SJ, *Moral und Moraltheologie nach dem Konzil*, Freiburg—Basel—Wien 1967, Herder, s. 104.

W kilka miesięcy po opublikowaniu przez Sobór Watykański II *Dekretu o formacji kapłanów*, ukazał się na łamach rzymskiego czasopisma „Periodica de re morali, canonica, liturgica” 55 (1966) 499—548 artykuł profesora Uniwersytetu Gregoriańskiego, J. Fuchsa, pt.: *Theologia moralis perficienda. Votum Concilii Vaticani II*. Jest to w pewnym sensie komentarz do soborowej wypowiedzi na temat odnowy teologii moralnej, zawartej w szesnastym numerze wspomnianego dokumentu. Niemieckie tłumaczenie tego właśnie artykułu stanowi pierwszą część wydanej u Herdera publikacji autora. Na wstępie zwraca on uwagę na fundamentalne znaczenie prawdy o powołaniu wiernych w Chrystusie dla budowy i wykładu teologii moral-